Nr 167a. Dnia 19 czerwca. Piątek. Dnia 7 (19) czerwca 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Gerwazego i Protazego M.
Sobota: Sylwerjusza Pap.
Niedziela: Alojzego Gonzagi.
Poniedziałek: Paulina Bisk.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia godzin 16 minut 41.
Przybyło „ „ 9 „ 4.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 56 r.
Zachód „ „ 11 „ 48 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 1 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13° R.

Wtorek: Agrypiny Panny M.
Środa: Nar. św. Jana Chrzciciela.
Czwartek: Prospera Biskupa.
Piątek: Jana i Pawła M. M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Bożysława, jutro Bogna św.

Wystawy: Jedenasty dzień wystawy rolniczo-przemysłowej. (Plac Ujazdowski—od godziny 9-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa prac Aleksandra Lessera. (Sala Resursy obywatelskiej —godzina od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Siódme wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—godzina 4 i pół po południu.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa solistów „Olk". (Dolina Szwajcarska — godzina 7 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Drugi raz", „Pan Geldhab" i „Świeczka zgasła"; jutro „Mefistofeles"; — teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Piękna Helena"; jutro „Pasterka". (Godzina 8 wieczorem.)

Teatra ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Emigracja chłopska". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10 rano do wieczora.

Courbet

Paryż 16-go czerwca.

Rok 1870—71 na wieki pozostanie pamiętnym dla narodu francuskiego.

W roku tym Francja poniosła klęskę, która ją strąciła z piedestału potęgi i sławy.

Hańbę ówczesną naród francuski zawdzięcza nieudolności, a w części nawet zdradzie swych dowódców...

Obecnie zakończył życie jeden z tych wodzów, którzy pod żadnym względem w owej epoce na zarzut nie zasłużyli.

Kontradmirał Courbet rozstał się z tym światem w Makung, na wyspach Pescadores, przed kilku dniami.

W dniu wczorajszym wiadomość o tem z szybkością błyskawicy obiegła cały Paryż.

W izbie deputowanych zapanowało wielkie wzruszenie.

Po otwarciu posiedzenia, pierwszy zabrał głos minister marynarki admirał Galiber, donosząc o bolesnym ciosie, jaki dotknął Francję.

Deputowany Davelle w ciepłych słowach przemówił, żądając w imieniu większości zamknięcia posiedzenia na znak żałoby.

Życzeniu jego stało się zadość.

Wielu deputowanych żąda, aby pogrzeb kontradmirała Courbet'a odbył się kosztem skarbu, a ciało jego zostało złożone w Panteonie. Kwestja ta dotąd nie została rozstrzygniętą.

Kontradmirał był nadzieją kraju... Strata ta dziś jest dotkliwszą bardziej niż kiedykolwiek, gdyż właśnie stara nienawiść względem anglików teraz poczyna się przebudzać, a wojna na morzu w niedalekiej przyszłości jest również możliwa, jak i na lądzie.

W tych mniej więcej słowach prasa francuska opłakuje zgon kontradmirała Courbet'a.

Kontradmirał Courbet stał się sławnym po wzięciu Sontay, gdzie stojąc na czele oddziału, sam poprowadził go do ataku.

Odkomenderowany na wody chińskie, zburzył Fou Tcheu i zdobył Formozę. Wszystko to przysparzało mu sławy nietylko we własnym kraju. Anglja uznała w nim najdzielniejszego przywódcę na morzu, jakiego Francja dotąd nie miała.

Courbet urodził się d. 26-go czerwca r. 1827-go w Albeville. Skończył szkołę politechniczną i mając lat dwadzieścia został mianowany porucznikiem okrętu, a w 10 lat potem kapitanem fregaty. W roku 1873-im widzimy go kapitanem statku, a w roku 1880-ym kontradmirałem, w wieku lat pięćdziesięciu trzech. Był czas jakiś gubernatorem Nowej Kaledonji.

W r. 1883-im, jako dowódca dywizji w Cherburgu, został powołany do Tonkinu, gdzie działalność jego okazała się świetną.

Był to człowiek zimny, z charakterem, z zastanowieniem, a rozkazy jego były nacechowane świadomością rzeczy. Znał ludzi i umiał dobierać sobie dzielnych oficerów, którzy znajdowali w nim sprawiedliwego i rozumnego zwierzchnika.

Zwłoki kontradmirała Courbeta postanowiono sprowadzić do Francji.

Pogrzeb niewątpliwie odbędzie się uroczyście.

W. J. St.

Z placu wystawy.

Wczoraj plac wystawy zwiedziło przeszło 6,000 osób.

Do godziny 4-ej po południu ruch był bardzo mały, dopiero o 5-ej zaczęła napływać publiczność, a o 7-ej było znowu tłumnie i gwarno.

Zauważyliśmy, że i wczoraj prowincja była bardzo licznie reprezentowaną.

. . . .

O godzinie 6-ej przed lożą główną zebrał się komitet i delegacja sędziów, celem uroczystego rozdania nagród z działu rolnictwa, który jutro już opuszcza plac wystawy.

Arenę otoczyły tłumy, przed lożą stanęli ziemianie nagrodzeni za hodowlę inwentarza.

Ponieważ listę nagrodzonych w dziale koni, owiec, trzody, bydła i drobiu, podaliśmy przed paru dniami, wymienimy więc tylko nazwiska tych ziemian, którym delegacja sędziów przyznała nagrody za wzorowe prowadzenie gospodarstw rolnych.

Prezes komitetu wystawy wręczył więc *medal wielki złoty*: p. Ludwikowi Górskiemu, właścicielowi dóbr Sterdyń, oraz oficjalistom Sterdynia: rządcy p. Dewal, rachmistrzowi Sujce i nadleśnemu Zawistowskiemu za sumienną i gorliwą ich pracę.

Medale złote otrzymali: pp. Pruski, właściciel dóbr Dyblin i *dyplom uznania* p. Jan Loskowski, rządca dóbr Dyblin, za użyteczną pomoc w gospodarstwie.

P. Stanisław Trębicki, właściciel dóbr Piekary, za wzorowe prowadzenie gospodarstwa w kierunku przemysłowym.

Medal srebrny otrzymał p. Feliks Zakrzewski, wł. dóbr Stawy, za oszczędność w prowadzeniu gospodarstwa, dającego bardzo wysokie dochody.

. . . .

Nagrody w dziale pomocy naukowej.

Podziękowanie komitetu wystawy zarządowi muzeum przemysłu i rolnictwa, za utrzymanie sal rysunkowych i za rezultaty w nich osiągnięte.

Medal wielki złoty p. J. Ochorowicz za termomikrofon.

Medale złote mniejsze:

Kerntopf za fortepian koncertowy.

Szymański za organ systemu stożkowego.

Brandel Konrad za momentalne zdjęcia aparatem rewolwerowym.

Medale srebrne wielkie:

Kostka i Mullert za portrety.

Karoli i Pusch za portrety i studja z natury.

Szkoła techniczna kolei terespolskiej i bydgoskiej za roboty uczniów i za rysunki.

Szkoła techniczna kolei terespolskiej za wyroby uczniów, a w szczególności ślusarskie.

Abakanowicz za wynalazek dzwonka dynamoelektrycznego.

Neuman z Włocławka za manometry.

Lenczewski za urządzenia elektrotechniczne.

Medale srebrne małe:

B. Petsch za wyroby przyrządów telegraficznych i elektrycznych.

Księgarnia Prószyńskiego za wydawnictwo tanich książek.

Szkoła rzemiosł przy ulicy Jasnej za wyroby uczniów.

Zakład św. Łukasza za malatury na szkle.

Konrad za portrety.

Leonard za portrety i grupy.

Kasprzykiewicz za oleodruki.

Stepanow z Lublina za portrety i grupy rodzajowe.

Medale bronzowe:

Gostyński za kute ławki szkolne systemu Keisera.

Wiśniakowski za wydawnictwo zabawek dziecinnych.

Berger za drzeworyty.

Eli za heljominiatury.

Stumm za zdjęcia wnętrz.

Urbański Witold za malatury na drzewie.

Izabella Miniewska za kierownictwo zakładu malowania na porcelanie.

Tetz za malatury na porcelanie.

Fibiger z Kalisza za fortepian gabinetowy.

Listy pochwalne.

Panna Karolina Szmurło za malatury na porcelanie.

Plewiński za oleodruki.

Halina Werner za malowanie wachlarzy.

Józefa Rudnicka za malowanie wachlarzy.

Jadwiga Gerson za malowanie przedmiotów.

Cengler i Martynow za odlewy z gipsu i fotodruki.

Hubert za fotodruki.

Poświk za malowanie wachlarzy.

Bieliński za ramy.

Jasiński, Dymitrowicz i Vorbrodt za kierunek w rysunkach w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Kün, dyrektor szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej, za rozwój warsztatów.

Grodzieński za zabawki fizyczne.

Greinert za ogół wydawnictw.

Pohl za przyrządy telegraficzne i elektryczne.

Krasnodębski za zabawki.

Młyn w Zegrzynku za wzór szkoły początkowej.

W dziale machin i narzędzi rolniczych.

Medal złoty mniejszy: Florjan Grubiński za zastosowanie systemu rolkowego do ruchu żniwiarek i za pomysłowość.

Medal srebrny mniejszy:

Skawiński za zastosowanie sztyftów do bukowania koniczyny systemu Hundta, które przy nadaniu trwałej budowy rokuje osiągnięcie znacznej oszczędności.

Za ogół produkcji medale złote mniejsze.

Lilpop i Rau za wyrabianie narzędzi rolniczych w obszernym zakresie, oraz za nadanie nowego racjonalnego rozwoju fabryce, umożliwiającego konkurencję z zagranicą.

Firmie Wolski w Lublinie za wytrwałe i usilne rozwijanie wyrobów maszyn i narzędzi rolniczych.

Medale srebrne mniejsze:

Ławicki w Warszawie za wyrób narzędzi rolniczych praktycznych.

Firmie Rehfeld, Dubeltowicz i Ska za staranne wyrabianie tanich żniwiarek i niektórych innych narzędzi.

Fabryce odlewów, machin i narzędzi rolniczych w Bliżynie za dokładne i trwałe odrabianie pługów Cichowskiego i okazy odlewów do machin rolniczych dokładnie wykonane.

Medale bronzowe: . . . .

Firmie „Sarna" w Płocku za wyrób narzędzi rolniczych praktycznych.

Firmie Rudnicki i Kuczyński w Grochowie za wyrób narzędzi rolniczych praktycznego wzoru z kierunkiem osiągnięcia taniej produkcji.

Listy pochwalne:

Józef Suchecki w Gidlach za wytrwałe usiłowa-

nie w kierunku wyrabiania pługów praktycznych w połączeniu z możliwą ich taniością.

Dyplomy uznania I-ej klasy:

Firmie Cegielski, Trylski i Ska w Warszawie za dobór narzędzi dobrego typu firmy Cegielskiego w Poznaniu, zastosowanych do potrzeb miejscowych a z postępem czasu ciągle udoskonalanych.

Ostrowski w Warszawie za sprowadzanie narzędzi nowego typu, jakkolwiek jeszcze nie wypróbowanych, jednakże kształtem i budową rokujących praktyczność oraz za wieloletnią pracę w kierunku sprowadzania do kraju machin i narzędzi najlepszego typu i wyrobu.

Dyplomy uznania II-ej klasy:

H. Goldenringowi za sprowadzanie machin i narzędzi zagranicznych praktycznych.

Wasilewskiemu i Pilawskiemu za sprowadzanie machin i narzędzi dobrego zagranicznego typu i wyrobu.

Alfredowi Grodzkiemu za sprowadzanie narzędzi zagranicznych wypróbowanej praktyczności.

Oprócz tego delegacja sędziów poleciła komitetowi umieszczenie napisów: „uznane za praktyczne przez sędziów konkursowych", nad pługami: Wrzesińskim do płytkiej orki na bujnej glebie; nad Puławskim do płytkiej i średniej orki; Cichowskiego do płytkiej i średniej orki; Eckert'a nr 2, do średniej orki na cięższej glebie; Dombusle'a do głębszej orki na ciężkiej glebie; Cichowskiego nr 2, do średniej i głębszej orki i Sacka do głębszej i głębokiej orki.

W grupie III-ej dziale VI-ym.

Listy pochwalne:

Pp. Biernath za płótna nieprzemakalne.

Karolowi Henseler za wyroby szczotkarskie.

***Medal złoty wielki i dyplom zasługi* p. Feistowi, wł. fabryki szczotek i pendzli.**

***Medal złoty* warszawskiej fabryce wyrobów z rogu i grzebieni oraz dyr. fabr. p. Surowiczowi uznanie.**

Medal srebrny:

Grossman z Częstochowy, za guziki i spinki nie ustępujące pod żadnym względem zagranicznym.

Medale bronzowe:

Kreusch w Warszawie, za księgi buchalteryjne.

Plage, za wyroby z kości słoniowej.

Listy pochwalne:

Suchowiecki, za stęple kauczukowe.

Naimski, za torebki papierowe.

Szuster, za papier ozdobny i koperty korespondencyjne.

W dziale wyrobów ze skór. Medale srebrne:

Brandsteter i Blumberg, za wyroby siodlarskie.

Lietz, za wyroby siodlarskie.

Lutenberg, za wyroby skórzane galanteryjne.

Starkman, za wyroby kuśmierskie.

Jurczyński, za wyroby rękawicznicze.

Medale bronzowe:

Chruściński z Lublina, za obówie.

Radecki z Lublina, za wyroby szewckie.

Listy pochwalne:

Maliszewski, za rękawiczki.

Mniszewski z Lublina, za obówie.

. . . .

Po rozdaniu nagród pieniężnych za konkursa koni i pojazdów, otrzymali nagrody:

Wojciech Putiatycki za wyścig płaski na kucach jeżdżonych przez p. Stanisława Ściborowskiego, zegarek srebrny;

Hr. August Potocki za wyścig dla rysaków w zaprzęgu, tacę do papierów;

Marjan Rakowiecki za wyścig konia wierzchowego wałacha gniadego „Szmernik", nagroda koń;

Władysław hr. Branicki za najlepiej skaczącego konia „Carówne", medal bronzowy—i

P. Kochanowski za wyścig rysaków pojedyńczo, puhar srebrny.

. . . .

O godzinie 7-ej, na arenie, wobec tłumów publiczności, odbył się już ostatni konkurs klusem ludzi stajennych, konkurs dla powozów i wyścig z przeszkodami dla ludzi stajennych.

Publiczność oklaskami żegnała przyjemności arenowe, które powtórzą się dopiero w roku przyszłym na wystawie inwentarza.

. . . .

Wczoraj pawilon elektrotechniczny zwiedziło 1,400 osób.

Termomikrofon zachwycał wszystkich.

Szczególniej gra skrzypiec i trąbki wprowadziła obecnych w zdumienie.

. . . .

Dziś o godzinie 6-ej wieczorem, p. Barcewicz pianista, brat słynnego skrzypka, grać będzie w głównym pawilonie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Instytut górniczy w Petersburgu ukończyli, jak donosi *Kraj*, następujący polacy: Br. Mikoszewski z odznaczeniem, Jan Kowalewski, Witold ks. Massalski i Aleksander Skowroński.

= Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska w ciągu roku zeszłego miała dochodu: z przewozu ekstra-pociągami rs. 6,088 kop. 53; osób cywilnych (1,773,175) rs. 1,530,850 kop. 80; za przewóz osób, za biletami po zniżonej cenie rs. 42,798 kop. 72; osób wojskowych (78,199) rs. 36,952 kop. 87½; pakunków (pudów 403,910) rs. 80,007 kop. 64; pojazdów (sztuk 269) rs. 3,846 kop. 69; psów (sztuk 3,168) rs. 1,620 kop. 91 i różnych zwierząt (sztuk 117,226) rs. 51,506 kop. 60½; z przewozu towarów (pudów 144,760,225) rs. 6,633,428 i z różnych dochodów, jak asekuracji, ładunkowego, dzierżaw, sprzedaży starych materjałów i t. p. rs. 603,421 kop. 44. Razem dochody w ciągu roku 1884-go wynosiły rs. 9,000,532 kop. 21½. W tymże czasie wydatki były następujące: utrzymanie zarządu centralnego rs. 466,931 kop. 73; uposażenie zarządu wykonawczego (dyrekcji ze wszystkiemi wydziałami) rs. 543,690 kop. 29½; utrzymanie drogi i budowli rs. 1,206,487 kop. 76½; ruch rs. 874,457 kop. 61½ i siła pociągowa rs. 1,824,572 kop. 4½. Razem w roku 1884-ym wydatki stanowiły sumę rs. 4,916,229 kop. 45, dochody zatem przewyższyły wydatki o rs. 4,084,302 kop. 76, od czego potrąciwszy dzierżawę rządowi (250,000), fundusz na spłatę kuponów i umorzenie obligacyj (rs. 1,908,335 k. 20½) i fundusz na umorzenie budowy linij bocznych (rs. 28,742 k. 61), czyli razem po potrąceniu różnych ciężarów w sumie rs. 2,187,077 kop. 36, czysty zysk kolei wiedeńskiej w roku 1884-tym wynosił rs. 1,897,225 kop. 40.

= Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sekcji piątej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu będą wnioski, w przedmiocie powiększenia cła wwozowego od kaszy, ryżu, oleju i oliwy maszynowej, oraz czasowego zwolnienia od cła wwozowego maszyn pomocniczych młynarskich i kamieni młyńskich, tudzież w sprawie ustanowienia cła od wyrobów litograficznych i wyjednania cła wwozowego od wapna, a wreszcie wniosek w sprawie budowy drogi bitej pomiędzy miasteczkiem Burzeninem i wsią Petrokonie.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu niedyspozycji pań: Ładnowskiej i Czakównej, zapowiedziane na dziś widowisko zostało zmienione na następujące sztuki: „Drugi raz", „Świeczka zgasła" i „Geldhab".

* Zamierzone występy pani Dowiakowskiej w Krakowie nie przyszły do skutku, ponieważ dyrekcja primadonnie naszej nie udzieliła urlopu ze względu na występy Mierzwińskiego oraz bliski przyjazd do Warszawy tenora Kamińskiego, z którym pani Dowiakowska przeważnie będzie występowała.

= Sprawozdanie.

Komitet budowy kościoła dla parafji św. Barbary w Warszawie, ogłosił drukiem sprawozdanie, z którego wynika, że ogół wpływów na budowę wraz z zapisem ś. p. Tekli Rapackiej wynosił 116,320 rs. 25 kop., wydatki dotychczasowe uczyniły ogółem 108,573 rs. 25 kop., a na dokończenie robót potrzeba jeszcze 23,752 rs.

Ponieważ komitet ma w kasie sumę 7,747 rs. 60 kop. zarezerwowaną na dopłatę należności za posadzkę, ogółem zatem na dokończenie budowy potrzeba jeszcze 16,004 rs. 40 kop.

Nadto rozmaite osoby złożyły na wewnętrzne potrzeby kościoła i urządzenie jednej kaplicy 8,106 rs. a p. H. W. na organy list zastawny na 1,000 rs.

Urządzenie i ozdobienie pięciu kaplic bocznych przyjęli na swój koszt: Towarzystwo kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pp. Ludwik i Paulina Górscy, Franciszek Łapiński, Starża-Majewski z Woszkrenic i Marja Mylo, trzech zaś kaplic pozostałych osoby, które nie chcą być wymienianemi.

= Z wystawy projektów.

Proszeni jesteśmy o doniesienie, że artyści - rzeźbiarze, uczestnicy wystawy projektów na pomnik Mickiewicza w sali resursy obywatelskiej, przeznaczyli połowę dochodu za bilety wejścia w dniu jutrzejszym i w poniedziałek na dochód pogorzelców grodzieńskich.

Jest więc sposobność do zaspokojenia ciekawości i spełnienia zarazem dobrego uczynku.

= Obłąkani.

Medycyna zwraca uwagę na wielką liczbę obłąkanych, pozostających na wolności w naszem mieście.

Stan niektórych z tych nieszczęśliwych jest nawet groźnym dla bezpieczeństwa publicznego.

Jest w ich liczbie pewien zwrotniczy kolejowy, którego naturalnie usunięto ze służby, ale wykrada się on w nocy z pod dozoru żony i biegnie do zwrotnicy, którą niegdyś obsługiwał, aby ją nastawić w innym kierunku.

Inny, rzemieślnik, nastaje ciągle na życie swojej żony i dwojga dzieci, grożąc im uduszeniem, a żona doprowadzona do ostatniej nędzy z powodu choroby męża i żyjąca z łaski sąsiadów, nie ma środków poskromienia go.

W obec takiego stanu rzeczy, budowa szpitala w Tworkach, która po załatwieniu pewnych formalności i nagromadzeniu materjałów, ma już na wiosnę być rozpoczętą, jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości.

= Na „Przytulisko".

Podczas jutrzejszej zabawy loteryjnej w Dolinie Szwajcarskiej na dochód sympatycznej instytucji „Przytuliska", następujące opiekunki tego zakładu raczyły się podjąć sprzedaży biletów, kwiatów i t. p.

Namiot I szy: pp. Hortensja hr. Małachowska, Helena hr. Mikorska z panną Janiną Bogusławską, Wilhelmina Orsetti z córkami, z ks. Golicynów Niemojowska z panną Stojowską.

Namiot II-gi: pp. Róża hr. Krasińska i Ksawerowa hr. Branicka.

Namiot III-ci: pp. hr. Rzyszczewska, ks. Worońiecka i Marja Krause.

Namiot IV-ty: pp. Chrapowicka z hrabiankami Adą i Olgą Platerównemi, Jadwiga hr. Czapska, Fudakowska i hr. Stefanja Plater.

Namiot V-ty: pp. Wrotnowska i Jasieńska z córką Jadwigą.

Namiot VI ty: pp. mecenasowa Dębska i doktorowa Sypniewska.

= Tryumf trzynastki.

Według obliczenia, nadesłanego nam przez jednego z kombinatorów, nr 11,037, na który wczoraj padła główna wygrana, jest tryumfem cyfry 13, powszechnie uważanej za nieszczęśliwą.

Ażeby go otrzymać, należy od 13-tu tysięcy odjąć 13 setek, od pozostałej reszty odjąć jeszcze cztery razy wzięty kwadrat z 13-u, a do cyfry jaka wypadnie, dodać już tylko zwyczajne 13.

Mógłby to sobie był każdy z łatwością naprzód wyrachować, potrzeba było tylko... nie wierzyć w fatalność trzynastki.

= Nieudana ucieczka.

Zatrzymany na kradzieży niejaki Stanisław K., będąc osadzony w areszcie przy cyrkule, postanowił wydobyć się na swobodę z wysokości 2-go piętra.

W tym celu porwawszy własne ubranie, urządził linkę i przymocowawszy takową do okna, spuścił się szczęśliwie na podwórze.

Nieszczęście jednakże mieć chciało, że w bramie poznany został przez stójkowego i odprowadzony ponownie do aresztu.

= Zuchwała kradzież.

Zamieszkałemu w szpitalu ujazdowskim p. Aleksandrowi K., skradziono w zuchwały sposób z zamkniętego mieszkania kilkaset rubli gotówką i różne kosztowne przedmioty, na ogólną sumę rs. 1250.

Poszlakowany o spełnienie tej kradzieży Grzegorz K., znikł gdzieś bez śladu.

Zbieg jest energicznie poszukiwany.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Służąca Józefa B., pozostająca w obowiązku u państwa L. zamieszkałych przy ulicy Siennej, niosąc szafliczek z gorącą wodą do mycia podłogi, potknęła się o półroczne dziecko, bawiące się na podłodze i upadła.

Biedne dziecko poniosło silne poparzenia, a nadto tak ciężko przygniecione zostało, że nie ma żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

= Ogień.

W dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej po południu, na Pradze przy ulicy Brukowej pod nrem 404, skutkiem wadliwości komina, zapalił się sufit i ściana.

Ogień ugasili topornicy z 5-go oddziału straży, przyczem wyrąbano część sufitu i ściany.

= Mosty.

Na wszystkich drogach w gubernji radomskiej znajduje się 308 mostów.

W r. 1883-im dokonano naprawy 18 mostów, na co wydatkowano 4,959 rs. 34 kop.

Utrzymanie służby drożnej w tymże roku kosztowało 16,738 rs. 88 kop.

Ponieważ na drobne potrzeby wydano 636 rs. 53 kop., przeto ogółem wydatkowano w r. 1883-im na utrzymanie mostów w gubernji radomskiej 73,905 rs. 1 kop.

= Gradobicie.

Grady, które spadły w tych czasach w gubernji lubelskiej, poczyniły znaczne bardzo szkód w zasiewach.

Burza gradowa, idąca od zachodu ku wschodowi, przecięła gubernję niejako na połowę, przechodząc przez powiaty: janowski, krasnostawski i chełmski.

Większa część majętności, dotkniętych klęską nie była ubezpieczona od gradobicia.

Straty są ogromne, gdyż w niektórych majątkach

zniszczone zostały prawie do szczętu zasiewy ozime."

— Pożar.

W nocy z wtorku na środę, jak donosi *Dz. łódz.*, spalił się do szczętu t. zw. bazar Kaliskiego w Łodzi.

W ciągu jednego roku był to już piąty pożar w tym budynku, zbudowanym na fuszerkę, pełnym ciemnych zaułków i korytarzy z drewnianemi przegrodami.

Ogień wybuchł w kilku miejscach jednocześnie, a mianowicie w mieszkaniu gospodarza, w mieszkaniu jego córki i w pustych lokalach od dziedzińca.

Gospodarza nie było w domu podczas wybuchu ognia, znaleziono go jednak w mieście i aresztowano, żona jego opuściła Łódź w przeddzień pogorzeli, a syn, który pozostał na miejscu, został podczas pożaru pobity przez poszkodowanych lokatorów i uciekł.

Ogień wyraźnie był podłożony, znaleziono podłogę zlaną naftą i pęki słomy również naftą oblane.

Wszystkie te szczegóły stwierdzono urzędownie wobec świadków.

Budynek był ubezpieczony i niezawodnie dość wysoko.

Straż ochotnicza i szajblerowska sprawowały się dzielnie.

Jeden z członków straży ochotniczej, nazwiskiem Roth, wyniesiony został bezprzytomny z płomieni i jest silnie potłuczony.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przeciw poceniu się nóg.

Można je ograniczyć do minimum i zneutralizować starannem wypełnianiem niektórych przepisów, a mianowicie: zmieniać pończochy lub skarpetki jaknajczęściej, jeśli można, codziennie. Wprowadzić do środka obuwia ruchomą podeszwę, wykrajaną z grubej wełnianej materji, któraby wsiąkała wydzielający się pot; podeszwę tę skrapiać codziennie z rana kilkunastu kroplami wody kolońskiej, albo też ekstraktem lewandy lub mięty; w braku tych środków, skrapianie w ostateczności można zastąpić mocną wódką. Z początku podeszwa ta nieco pali, po kilku jednak dniach noszenia można się do niej przyzwyczaić; zmieniać ją od czasu do czasu. Na tem się nie ograniczać. Moczyć często nogi w letniej wodzie; do wody tej należy uprzednio dodać nieco spirytusu, albo odwaru kory dębowej lub brzozowej; substancje te zawierają ciało wiążące „garbnik", użycie więc tego ostatniego w czystej formie, jakkolwiek kosztowniejsze, zapewnia tem większy skutek. Po odbytem moczeniu uprażyć na żelaznej łopatce nieco ałunu w proszku, takowym posypać nogi i rozetrzeć suchym gałgankiem. Galmanin, użyty w tym samym celu, działa równie skutecznie. Zachowując powyższy regulamin, możemy być pewni usunięcia wszystkich bolesnych i nieprzyjemnych następstw, żenującego defektu.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Na zakupienie żywności dla pogorzelców Grodna.

Bezimiennie rs. 1 kop. 35, Juljan K. rs. 2, jako karę za spóźnianie się do interesu, F. S. rs. 5, A. T. rs. 2. A. B. kop. 50, Białorusińska z Książenic rs. 24, urzędnicy Tow. Ubezpieczeń „Jakor" rs. 38 kop. 85, pracownicy pracowni p. H. R. rs. 1 kop. 20, bezimiennie rs. 1, Mizgier Antoni rs. 5, Z. M. rs. 2.

— Pan Cybulski 6 beczek naczyń kuchennych wartości rs. 200.

— Kantor przewozowy p. Wróblewskiego podjął się bezinteresownie dostawy do kolei petersburskiej wszelkich przesyłek z naszej redakcji dla pogorzelców Grodna.

Dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

A. B. kop. 50, M. S. rs. 3.

Na kolonje letnie.

Dr Ludwik Natanson rs. 25.

— Pomorski Eugienjusz za pośrednictwem M. Orgelbranda kop. 25. do uznania redakcji.

— Uczniowie zakładu wychowawczego z ulicy Nowogrodzkiej składają na paralityków rs. 4.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 18-go czerwca.—Monachijska *Allgemeine Zeitung* pisze z powodu znanej mowy Kallaya: „Słowa ministra, zastrzegające się przeciw dalszym aneksjom austrjackim ku Salonice, zdają się potwierdzać przypuszczenie, iż w politycznych sferach wiedeńskich istnieje stronnictwo, które z zapatrywaniami Kallaya się nie zgadza, lecz pragnie dalszego rozprzestrzenienia się Austrji na półwyspie bałkańskim i plan ten zechce wykonać przy pierwszej nadarzającej się okoliczności. Sfery te są zdania, że okupacja Bośnji mówi albo za wiele, albo za mało; jeżeli się dotarło do Limu należy pójść i dalej. Militarne i słowiańskie sfery w Austrji podzielają to zdanie, a ze słów Kallaya można domyślać się, jak silny nacisk wywierają one na rząd."

Berno 18-go czerwca. — Do panującej zmowy przyłączyli się obok tkaczów i robotników przędzalni, murarze i stolarze. Wszyscy żądają zmniejszenia normalnego dnia pracy do godzin dziesięciu. Wojsko kwaterowało przez cały dzień dzisiejszy na ulicach miasta. Dotąd aresztowano osób 43. Śledztwo toczy się o zbrodnię zaburzenia porządku publicznego i gwałt. Rząd mocno zaniepokojony, ponieważ wszystkie usiłowania kompromisu spełzły dotąd na niczem. Tysiące robotników obozuje w Augartenie. Na noc dzisiejszą zarządzono najostrzejsze środki obrony porządku.

Paryż 18-go czerwca. — Wniosek zniesienia nazw bulwarów i ulic, przypominających osoby święte, upadł w radzie municypalnej 42 głosami przeciw 23, ze względów wszakże wyłącznie utylitarnych.

Paryż 18-go czerwca.— Rząd postanowił utrzymać na Madagaskarze *status quo* do zebrania się przyszłej izby, której przedstawi do rozstrzygnięcia kwestję dalszej akcji militarnej.

Londyn 18-go czerwca.—Kirejew, brat słynnej pani Nowików, daje przyszłemu gabinetowi następujące rady w *Pall Mall Gazette*: Albo musi Anglja zdobyć Afganistan, albo pozwolić, aby emir z sąsiadami swymi samoistnie urządził stosunki dyplomatyczne. Innego wyjścia nie ma, a najgorszym jest złudny pas neutralny. Konserwatyści angielscy muszą przedewszystkiem zorganizować powszechną służbę wojskową; dopiero gdy będą mieli pod bronią miljon żołnierzy, mogą zamarzyć o wypowiedzeniu wojny Rosji.

Londyn 18-go czerwca.—Kwestja plądrowania rybackich łodzi angielskich na morzu Niemieckiem, zaczyna się zaostrzać. W tych dniach kilka łodzi niemieckich opadła cała flotyla 400—500 rybackich łódek angielskich i zabrała im znaczną część połowu. Wysłano znowu dwa statki niemieckie, celem ścigania korsarzy.

Londyn 18-go czerwca.—Właściciele okrętów głównych linij wschodnich uchwalili z powodu straty czasu, jaką ponoszą wskutek kwarantanny w kanale suezkim, zmienić o tyle certyfikaty okrętów, że w razie skazania okrętu przez komisję lekarską na kwarantannę, wolno mu będzie cofnąć się i płynąć drogą koło przylądka Dobrej Nadziei. Droga koło Kapu jest dłuższą; oszczędzenie wszelako opłat w kanale sueskim równoważy z nadwyżką tę stratę, przeciwnie kilkodzienne zatrzymanie się przymusowe w Suezie, niweczy zupełnie korzyści drogi krótszej.

(Ajencja północna.)

Berlin 18-go czerwca.—Dziś odbył się tu wspaniały pogrzeb księcia Fryderyka Karola.

Rzym 18-go czerwca.—Wskutek niepomyślnego dla rządu wyniku głosowania izby deputowanych przy rozprawach budżetowych, gabinet podał się do dymisji, obiecał jednak pozostać przy władzy aż do czasu utworzenia się nowego ministerjum.

Londyn 18-go czerwca. — Skład nowego gabinetu jest następujący: Premier i minister spraw zagranicznych—margrabia Salisbury; lord kanclerz—sir Hastings Giffard; lord prezydent tajnej rady—sir Stafford Northcote; kanclerz skarbu państwa i przewodniczący izby gmin—sir Michael Hicks Byre; minister spraw wewnętrznych—sir Ryszard Cross; minister dla kolonij—Stanley; minister wojny—Smith; pierwszy lord admiralicji—lord Jerzy Hamilton; minister dla Indyj—lord Randolf Churchill; wicekról Irlandji—hr. Carnarvon; minister poczt i telegrafów—lord John Manners. Nazwiska osób obejmujących pozostałe teki, ogłoszone będą natychmiast po objęciu rządów przez nowy gabinet.

Wołogda 18-go czerwca. — Dziś wieczorem Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wyjechał do Archangielska.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go czerwca, godzina 5 min. 10 po południu.

Usposobienie słabe rozwija się coraz dalej w tym kierunku. Jak zwykle, dotyka ono głównie wartości rosyjskie, które się w kursie obniżają. Wartości spekulacyjne słabiej; akcje kredytowe zdołały się utrzymać przy kursie niezmienionym. Wartości bankowe słabo, kolejowe również nieco niżej; na polu rent obcych usposobienie również niekorzystne. Rosyjskie niżej. Ruble także straty poniosły. Żyto w towarze gotowym o pół marki drożej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 18-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	204.50	Akcje kredytowe . .	473.—
Weksle na Warszawę	204.10	Listy zast. ser. I-ej .	62.10
Wek. na Peters. krótk.	203 60	Weksle na Lon. krótk.	20.36
Wek. na Peters. dług.	202 —	„ „ długot.	20.31[5]
Bil. ban. ros. na dost.	204 75	Żyto z dost. na jesień	145.20
Wschodnia poż. II em.	60 30	Żyto na wiosnę . . .	150.—

Petersburg 18-go czerwca.

Weksle na Londyn	$24^{3}/_{16}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$223^{1}/_{2}$
„ „ II-ej emisji	$209^{3}/_{4}$
Półimperjały	8.06

Mamy więc znowu 25 fenigów na 100 rs. zniżki w tranzakcjach końcomiesięcznych i 50 fenigów w kasowych. Powolna ta i ciągła zniżka wpływa bardzo niekorzystnie na giełdę warszawską. Niskie stosunkowo kursa walut obcych utrzymują się tylko dzięki większej podaży, spowodowanej odbywającym się właśnie jarmarkiem na wełnę. Wczoraj już obniżkę tę kursu rubli przewidywano i o ile się to dało, podążano za nią, podnosząc ceny weksli w walutach zagranicznych. Dziś prawdopodobną jest dalsza zwyżka ich kursów, tembardziej, jeżeli, jak to przypuszczać należy, szacowania poranne nie będą korzystniejsze. Kursa dnia poprzedniego były 205, 205, 473, 144.75, 150.

J. Wł.

Gdańsk 17-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa	7.—
„ „ regulacyjna bieżąca	6.65
„ „ na dostawę jesienną	7.10
Żyto cena za polskie	4 90
„ „ regulacyjna	4.90
„ „ na dostawę jesienną . . .	5.15

CENY ZBOŻA

dnia 18-go czerwca 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 114 — 121. średnia 100—112, ordynaryjna 85—97.

Żyto: wyborowe 87 — 88, średnie 83 — 86, ordynaryjne 76 — 82.

Jęczmień: wyborowy nowy 83—87, średni 77—80, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 97—100, średni 86 — 94, ordynaryjny 80 — 84.

Gryka 82— 86. **Groch** 68 — 80, — — —. **Kasza Jaglana** wyborowa 138—146, średnia 125—135, ordynaryjna 110—120.

Jarmark na wełnę.

Donosiliśmy już, że wczorajsze przedpołudnie nie zdawało się być wcale obiecującem dla ruchu jarmarcznego.

Nie śpieszono wcale z dobijaniem targu; targowano zawzięcie, lecz kupować nie bardzo się kwapiono.

Oddawcy uparcie się przy swych żądaniach trzymali, a kupcy i fabrykanci godzić się na te wysokie ceny nie chcieli.

Po południu jednak ożywiono się nieco.

Szala przechylać się poczęła na stronę producentów; niektórzy kupcy chętniej jakoś przystępowali do interesu, pragnąc ukończyć je przed zamknięciem urzędowego jarmarku—co wczoraj wieczorem nastąpiło.

Usposobienie więc wzmocniło się nieco, ośmieleni tem posiadacze jeszcze się bardziej od ustępstw bronili, a jakkolwiek podwyżki nie zyskali, to jednak utrzymać zdołali te ceny, jakie od początku jarmarku płacone były.

Nie przeszkodził temu nawet nieco zwiększony również po południu dowóz, z którego wyciąg podajemy poniżej.

	w r. 1884 p.	f.	w r. 1885 p.	f.
Jak wiadomo z końcem dnia 17-go czerwca znajdowało się na placu jarmarcznym	46,987	5	43,083	21
w dniu 18-ym przeważono na wagach bankowych	3,318	—	3,761	13
na miejskich nr I	105	29	18	5
„ nr II	107	10	36	12
„ nr III	—	—	—	—
tak, że z końcem dnia 18-go było	49,518	4	46,899	11

Ogólna więc ilość wełny jest w roku bieżącym mniejsza niż w poprzednim o 2618 p. 33 f. Pamiętać jednak należy, że remanent po dzień 13-ty maja był w roku bieżącym około 8000 pudów mniejszy, sam więc właściwie dowóz jarmarczny jest o $5^1/_2$ tysiąca pudów większy, niż w roku zeszłym.

Sprzedaż po trudnościach porannych stała się po południu bardzo żwawą, tak, że sprzedać zdołano 12,000 pudów, co dodane do sprzedaży w poprzednich dniach, uczyni razem 28,000 p., podczas gdy w roku zeszłym sprzedano tylko 25,500 p. w ciągu czterech dni jarmarcznych. Dowód to jeszcze jeden, że postrachy przed jarmarkiem szerzone okazały się w rezultacie niezbyt groźne.

Co do cen, takowe, jak przewidzieliśmy wyżej, utrzymać się zdołały na tym samym poziomie co dni poprzednich.

Tak więc w ciągu całego jarmarku płacono:

Za wysoko cienką I-go gatunku 115 do 140.

Za wysoko cienką II-go gatunku 100 do 110.

Za średnią I-go gatunku 80 do 93.

Za średnią II go gatunku 70 do 82.

Ordynaryjną 55 do 68 tal.

Jeżeli sobie teraz przypomnimy, że podczas jarmarku zeszłorocznego w ostatnim dniu usposobienie osłabło i ceny obniżyć się musiały, to znowu przyjść musimy do przekonania, że sytuacja ogólna jest wcale znośną.

W roku 1884-tym płacono dnia 18-go czerwca.

Za wysoko cienką I-go gatunku —.—

Za wysoko cienką II-go gatunku 105 do 115.

Za średnią I-go gatunku 90 do 105.

Za średnią II-go gatunku 80 do 90.

Za ordynaryjną 60 do 75 tal.

Obniżka więc cen z końcem jarmarku nie jest tak bardzo doniosłą.

Jarmarku nie przedłużono urzędownie, niemniej jednak tranzakcje toczyć się będą dziś w dalszym ciągu.

Znaczniejsze partje dowieźli:

Mysyrowicz z Falęcic p. 170, dom. Sojki p. 140. Czarnowski z Wałów p. 54, Orsetti z Oporowa p. 194 f. 33, Kijewski Władysław z Gzdowa p. 15 f. 32, Sulimierski p. 157 f. 20, Niewiarowski z Modelu p. 125, Kamocki z Bęczkowic p. 40, Michał Dobrski z Grężówki p. 45, Łubkowski z Suchowoli p. 14, Bolesław Chrzanowski z Gublewa p. 21 f. 26, hr. Stanisław Łubieński p. 161 f. 24, Aleksy Jaworowski z Łosiewa p. 26 f. 20, z okolic Makowa p. 70, Eustachy Dobiecki z Łopuszna p. 71 f. 38, dom. Biała Wielka p. 120, Lohmann z Podlesia pud. 69 f. 21, Wład. Wodziński z Kter pud. 62 f. 11, Stan. Karnkowski z Leszna p. 86, Łaszczyński z Chylina pud. 47, Zygmunt Ostrowski z Ugoszczy pud. 200, z okolic Praszнysza p. 60.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 18-go czerwca roku 1885.

Dziś znowu usposobienie na targu zbożowym było słabsze.

Kupowano niechętnie, pomimo, iż dowozy nie zwiększyły się wcale, a nawet prawie nic nie dostawiono.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 600 do 700 korcy. Tylko wyborowa miała chętnych nabywców. Płacono ją 7.50 za korzec, biała 7.00 do 7.25 osiągała.

Żyta około 800 korcy sprzedano po 5.10 do 5.20 za korzec wyborowego a 4.50 do 4.80 za korzec średniego.

Owsa około 105 korcy w detalicznej sprzedaży rozkupiono po 2.85 do 3.90.

Niewielka partja grochu dobrego 5.50 osiągnęła.

Siana i słomy prawie wcale nie było na targu.

Z Królewca pp. Goldstern i Löwenherz donoszą pod datą 16 czerwca, iż usposobienie było na tamtejszym rynku zbożowym niezmienione, przy lepszym pokupie i podaży normalnej.

Płacono pszenicę sandomierską 121 funt. 104 kop., białą 121 do 125 f. 99 do 102 kop., czerwoną 117 do 128 f. 91 do 103 kop. za pud.

Żyto wyżej nieco. Płacono 115 do 125 fnt. 77 do 86 stosownie do jakości.

Jęczmień drobny 71 do 82 kop.

Owies bez dowozu.

Groch bez zmiany, płacono 79 do 86 kop. za pud. — Bób 76 kop.

Dowóz zboża rosyjskiego w dniu 15-ym czerwca 154, w dniu 16-ym czerwca 37 wagonów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15 i 16 czerwca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Izrael Bulkowsztajn. — Zajdenbajtel, Browarna. — Bracia Kajzer.—Kurdt.—Szpinak, Mranowska 28.—Kawczyński, hotel lipski.—Linienckі, Warecka 13. — Bauerfeind — Królik Jan Bracka 17.—Tadeusz Eydziatowicz, hotel saski lub rzymski. Mogielnicki, Krucza 23.—Twardowski, hotel saski.—Szerman. Juljusz Szperling. — Jakowski, Nowogrodzka № 22 m. 10.—Emil Werner.—Józef Fruchtman, Dzika. — Jazef, Chmielna № 44.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. B.*— Jeżeli takie cudowne ratunki spadać będą często, to mąż sobie zawsze da radę, ale jeżeli wypadek się nie powtórzy, a żona nie dotrzyma słowa, co będzie? Niespodziewane szczęście podobno nikogo jeszcze nie poprawiło.

— *Panu J. G.*— Donosiliśmy już, że wystawa przemysłowa trwać będzie do d. 13-go lipca. Dział rolniczy już jest zamknięty.

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 144-ej Loterji klasycznej

dnia 18-go czerwca 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
3308	**2,000**	10479	**400**	15082	**400**
4850	**1,000**	11037	**75,000**	15834	**200**
5044	**200**	11467	**400**	16047	**200**
5619	**8,000**	11835	**200**	17997	**400**
5820	**200**	12393	**200**	18476	**200**
6283	**15,000**	12775	**400**	22361	**200**
7383	**200**	13265	**400**	22600	**200**
8453	**200**	14790	**2,000**		
10034	**10,000**	14952	**400**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1910	4934	8613	14278	17069	20760	23080
2436	5740	9407	15669	17196	22031	23447
4771	6441	13137	16368	19418	22063	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

66	2274	4623	6562	8665	10957	12797	14968	17010	19139	21524
95	2303	30	81	8716	11022	12860	71	17106	44	33
96	57	45	97	37	26	65	83	15	50	35
121	2421	58	6639	56	46	12908	15064	42	59	55
24	54	85	6755	66	11101	23	96	56	69	62
45	98	91	6837	8814	8	24	15188	68	80	21679
293	2523	4733	6906	21	43	77	15254	93	19256	91
305	29	66	55	31	92	96	96	17239	75	21731
28	83	4864	68	9144	94	13037	15318	43	19301	90
88	95	82	7003	60	11257	73	55	17340	26	98
97	2616	92	73	96	11385	82	96	71	19571	21845
407	66	4916	7108	9209	86	90	15415	83	19609	46
507	77	19	12	58	11440	92	59	17402	54	63
672	2704	74	40	9321	44	13160	64	5	90	67
77	60	92	50	86	11514	81	15511	21	91	21905
742	2878	5072	80	9438	32	91	45	98	19714	25
819	94	5178	7206	47	33	13225	89	17523	98	48
93	2919	5217	27	55	40	53	15716	92	19904	22002
923	3022	50	55	79	11629	62	40	17666	72	16
1020	97	5575	59	9540	39	76	46	67	20004	25
41	3117	92	7357	9699	45	77	47	84	20122	71
84	49	5626	62	9712	80	13496	68	17704	44	73
1168	79	38	7450	48	11745	13501	90	19	20266	82
1208	3227	56	64	75	57	55	15851	39	71	22136
9	43	87	72	9800	85	74	55	62	20300	71
28	3303	5720	7505	19	11801	94	15940	69	23	78
63	17	26	64	94	29	95	71	17805	35	83
73	42	32	72	9955	45	13672	16032	31	41	22206
1301	82	80	90	10015	11959	13869	58	48	59	96
11	3420	5826	7616	27	64	13928	92	94	63	22341
20	37	41	35	70	12031	40	16100	17915	91	85
25	63	7	74	98	43	48	1	37	98	88
53	3512	79	92	10110	12146	55	16	39	20408	90
55	97	84	7742	48	60	76	37	18053	47	22437
83	3610	5946	48	92	81	93	49	77	56	72
97	12	6004	54	94	98	14139	74	96	98	82
1413	62	21	7875	10223	12200	14202	16203	18109	20675	22567
17	75	36	7940	63	31	62	16	38	93	68
31	84	39	51	70	44	98	76	58	20781	22628
1566	94	6[illegible]	60	88	46	14322	16305	85	20819	37
1693	3749	[illegible]	67	10320	12320	33	28	18228	23	70
1701	74	62[illegible]	75	34	71	40	61	53	50	22759
21	3886	9	8026	80	88	53	72	18396	75	78
25	93	34	8140	85	12435	14415	16409	18475	20907	22847
35	3902	93	41	10408	44	25	19	89	35	55
45	14	6307	8220	27	94	51	32	95	99	22948
50	48	47	67	46	12534	97	16511	18529	21069	23023
1824	55	61	8406	10505	44	14501	63	52	21175	78
26	94	76	78	94	57	3	71	94	77	91
33	4039	93	96	10634	73	15	16706	18656	21231	99
1914	98	6401	8515	63	88	69	91	96	21325	23123
40	4105	17	29	75	95	14611	99	18802	77	31
66	34	20	35	10768	12630	57	16800	8	87	58
85	4213	57	63	89	12701	70	10	40	95	99
2020	4316	59	73	10834	25	14710	34	18931	21412	23268
44	46	61	79	35	27	32	16901	68	15	97
2111	51	84	8633	79	32	56	22	19038	58	23308
24	93	6504	50	10908	74	14820	92	19109	60	17
2202	4459	5	63	35	78	50	17005	17	88	22

23384 23484 23489

— **Przegląd pedagogiczny,** czasopismo poświęcone sprawom wychowania szkolnego i domowego, № 12 wyszedł z druku i zawiera: Jak zaszczepić w dziecku zamiłowanie porządku, przez Stanisława Berżańskiego. August Jeske i jego podręczniki (ciąg dalszy), przez S. W. Z dziedziny wychowania domowego: I. Nauczyciele domowi, przez Florjana Łagowskiego. Z praktyki pedagogicznej: IV. Pomieszczenia dla chorych na stancjach, szpitalik dla niezamożnej młodzieży, infirmerja, przez Wojciecha Górskiego. Zmiany zaprowadzone w planie nauczania matematyki w gimnazjach w Galicji, przez dra M. A. Baranieckiego. Krytyka i bibljografja: a) Zarys historji polskiej i krajów ruskich z nią połączonych. Napisał dr Anatol Lewicki; b) Prace filologiczne, wydawane przez J. Baudouina de Courtenay, J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego i K. Malinowskiego. Rozmaitości: a) Zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie; b) Nauczycielе w Stanach Zjednoczonych; c) Szkoły w Japonji. Rozporządzenia rządowe. Sprostowanie. Dodatek: Zadania na ułamki, S. Dicksteina. —728—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów . .	5	50 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	8	30 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 2-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 1 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, po cenach o 20% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** *odchodzą* z Warszawy: *kurjerskie* (I-a klasa) dzienne, o godzinie $9^1/_2$ z rana codziennie, z wyjątkiem sobót, nocne zaś o godzinie $6^1/_2$ po południu codziennie, z wyjątkiem piątków; *osobowe* (II klasy) codziennie, oprócz niedziel, o godzinie 9-ej z rana. *Przychodzą* do Warszawy *kurjerskie* dzienne oprócz sobót codziennie o godzinie 4-ej po południu, nocne zaś codziennie (oprócz piątków) o godzinie 7-ej rano; *osobowe* codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie $4^1/_2$ po południu.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 47 (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.